Nr. 197. Śmigiel, czwartek 31 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie dotycz: 200 krotnego dodatku od podatku gruntowego.

Obszary dworskie otrzymały ztąd pismo datowane 28. 7. br. L. dz. 702/22 B. l. wedle którego miały do 15. 8. b. r. pod rygorem **przymusowego ściągnięcia** zapłacić im nałożony na mocy ustawy z dnia 17. 6. 1921 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 59) 200 krotny dodatek na rzecz Skarbu Państwa od podatku gruntowego za rok kalendarzowy 1921 i za 1 pół rocze 1922 roku.

Ze względu, że dotychczas nikła garstka majątków się z powyższego obowiązku uiściła oraz chcąc uchronić zalegające majątki **przed znacznemi kosztami egzekucyjnemi**, wzywam zatem zalegające majątki po raz ostatni by **w przeciągu 8 dni** im w powyższym piśmie podane kwoty zapłaciły.

Dla wyjaśnienia zaznaczam, że kwoty należy odstawiać **do Powiatowej Kasy Komunalnej (Starostwo) w Śmiglu.**

Śmigiel, dnia 22.8. 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Kopczyński.

Ogłoszenie.

Podatki na rok 1921 są natychmiast płatne w tutejszej kasie miejskiej, z zagrożeniem, w przeciwnym razie ściągnięcia tychże egzekutywnie.

Powyższe dotyczy tylko tych osób, którzy odebrali karty podatkowe.

Śmigiel, dnia 29 sierpnia 1922

MAGISTRAT.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z posiedzenia Ligi Narodów.

Sekcja informacyjna Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów komunikuje:

W dniu 4 września r. b. otwarta zostanie w Genewie 3 sesja doroczna Zgromadzenia Ligi Narodów. Zajmie się ona przedewszystkiem sprawozdaniem Sekretarjatu Generalnego Ligi w sprawie prac dokonanych przez Radę Ligi i Sekretarjat Generalny, oraz w sprawie środków przedsięwziętych w celu wykonania zeszłorocznych uchwał Zgromadzenia Ligi. Przy tej okazji przeprowadzona zapewne będzie dyskusja generalna, w toku której będą mogły być podniesione wszystkie kwestje, nie stanowiące przedmiotu poszczególnych raportów. Dyskusja generalna zajmie prawdopodobnie kilka posiedzeń. Następnie Zgromadzenie Ligi zajmie się wszystkiemi przedłożonemi mu sprawami. Są to:

1. Sprawy, dotyczące ustroju Ligi Narodów, a mianowicie: projekty wprowadzenia zmian w Pakcie Ligi (projekt kanadyjski o skreśleniu artykułu 10-go oraz projekt van Karnobecka, dotyczący rejestracji traktatów), raport komisji upoważnionej do zbadania sprawy postępowania rozjemczego: wreszcie sprawa podziału wydatków Ligi Narodów.

2. Sprawy, dotyczące działalności specjalnych organizacji przy Lidze Narodów. Zgromadzeniu Ligi będą przedłożone raporty komisji ekonomicznej i finansowej, komisji komunikacyjnej i tranzytowej, oraz organizacji hygjeny, z pośród sekcji której jedna ma jak wiadomo za zadanie zwalczanie epidemji w Europie Wschodniej. Wymienione komisje odbędą posiedzenia z końcem b. m. w celu powzięcia uchwał, które będą przedłożone Zgromadzeniu Ligi.

3. Sprawy dotyczące rozbrojenia. Pod tym względem Zgromadzeniu Ligi będzie przedłożony raport Tymczasowej komisji mieszanej, która upoważniona została przez drugie Zgromadzenie Ligi do wypracowania planu redukcji zbrojeń. Jak wiadomo, kilka projektów w sprawie rozbrojenia przedstawionych zostało tej komisji, która jeszcze przed otwarciem sesji Zgromadzenia Ligi ma wypowiedzieć się co do zastosowania zasad, przedstawionych przez lorda Roberta Cesil'a. Zgromadzenie Ligi ma również przyjąć do wiadomości szereg odpowiedzi różnych rządów w związku z życzeniem drugiego Zgromadzenia Ligi Narodów, dotyczącem ograniczenia wydatków wojskowych.

4. Sprawy, dotyczące budżetu Ligi Narodów. Zgromadzenie Ligi będzie musiało ustalić budżet Ligi na rok 1923, sprawdzić rachunki za trzeci okres finansowy (1921 r.), oraz przyjąć do wiadomości raport komisji kontroli. Zgromadzenie, poweźmie również decyzję co do wysokości wynagrodzenia dla sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze oraz co do tego, z jakiego funduszu pokryć te wypadki.

5. Sprawy, dotyczące akcji humanitarnej Ligi Narodów. Zgromadzenie Ligi wysłucha sprawozdania Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, dr. Nansena, w sprawie wychodźców rosyjskich, oraz przyjmie do wiadomości sprawozdania z prac komisji doradczej dla sprawy handlu opjum, stałej komisji dla zwalczania handlu żywym towarem, komisji ankietowej dla sprawy wywozu kobiet do Turcji, oraz komisji dla sprawy międzynarodowej współpracy intelektualnej.

6. Sprawy polityczne: Zgromadzenie Ligi poweźmie decyzję w sprawie prośby Węgier o przyjęcie do Ligi Narodów, oraz w sprawie ewentualnych próśb, któreby wpłynęły podczas sesji Zgromadzenia. Zgromadzenie ma zbadać również protest rządu litewskiego, dotyczący Wileńszczyzny. Jest rzeczą prawdopodobną, że również szereg innych kwestji politycznych przedłożony zostanie Zgromadzeniu Ligi.

O uzdrowienie społeczne.

Wielka wojna światowa, wywołana przez zaborcze państwa w roku 1914, w skutkach swych doprowadzić musiała z konieczności do tego wszystkiego, czego jesteśmy dziś świadkami.

Rozluźnienie węzłów rodzinnych przez zbyt długie oddalenie ojców i mężów od dzieci i żon, ogólne zniechęcenie do pracy czy to fizycznej czy umysłowej — bo w rowach strzeleckich i na frontach nikt o tem myśleć nie mógł — dalej zarzucenie wszelkich pojęć o obyczajach i moralności — bo oko starego, a szczególnie młodego żołnierza przywykło patrzeć na rzeczy, od których w czasach zwykłych dusza by truchlała, a włos bielał, oto cząstka tego złego, które wojna sprowadzała.

A ci w domu?

Czy mamy tu pisać, co się w czasie tej długiej wojny działo z dziećmi i młodzieżą naszą? Matka zajęta ciągłą troską o wyżywienie, bo ojca-wychowawcy i żywiciela brakło — czyż można się dziwić, że umysł dziecka, a szczególnie dorastającej młodzieży wykoszlawił się w tysiącznych conajmniej wypadkach?

A starsi, którzy na wojnę nie poszli?

U jednych ciągłe kłopoty, jakby się od wojskowości (mamy na myśli pruską) wywinąć, choćby to było drogą niewiadomo jakiego krętactwa, a nawet kłamstwa, czy podobne postępowanie nie musiało się przyczynić do wykrzywienia niejednego szlachetnego przedtem charakteru?

Co poszło zaś za tem? Brak zajęcia zawodowego rzucał ludzi w objęcia uprawiania procederu przedtem mu nieznanego. Wzięto się do „handlu“, i to do jakiego? Jeden rzucił się na mięso, drugi na mąkę, inny na kartofle i zboże — jeszcze inni w końcu na — złoto!

I oto w ten sposób powstał nowy zupełnie, przed wojną nikomu nieznany zawód — pasek!

Paskował kto tylko chciał i paskował czem tylko mógł...

Działo się to w Niemczech, działo się we Francji, działo się i u nas w Polsce — słowem — chorobę tę przeżywał i przeżywa dziś jeszcze świat cały. Ludzkość jak gdyby szałem jakimś ogarnięta, zda się zapomniała o wszelkich węzłach i rodzinnych i narodowych, a jeden jak gdyby miała cel tylko na oku: bogacić się i używać! Bawić się! hulać! Szał ten ogarnął wszystkich prawie bez wyjątku, od góry do dołu.

Pozatem jednak pozostały całe rzesze ludzi uczciwych, którzy na tę drogę wkroczyć nie myśleli, a za to dostali się w drugą ostateczność — mianowicie: dostali się w rolę ludzi przez niesumiennych i nieuczciwych wyzyskiwanych.

Nastały czasy okropne, bo z jednej strony chęć bogactw i używania, z drugiej zaś strony bieda i nędza nieraz nie do opisania. Ostatnie dały się i dają dotąd porządnie we znaki szczególnie tym niezdolnym do zapracowania na niezbędne wydatki, jak ojcom obarczonym liczną, drobną rodziną, jak kalekom i inwalidom wojennym, jak wdowom i sierotom pozbawionym na skutek wojny swoich żywicieli. Stan taki — dał możność wyzysku szczególnie tych najbiedniejszych ludziom z pod ciemnej gwiazdy, dotąd u nas nieznanych.

Ciężkie położenie tysięcy i miljonów rodzin zaczęli oni wyzyskiwać w celach niby politycznych, a właściwie osobistych.

Namnożyło się po wsiach i miastach naszych mnóstwo agitatorów, którzy to sami — ani sieją ani orzą, a wszakże dostatnio i dobrze żyją — dla których nietrudno było rzeczą opanować wojną i biedą umęczone rzesze, aby się stać panami położenia.

Potrzeba było rzucić tylko hasło: precz z połami! odbierać panom, bo mają za wiele! Rzucić pracę! Dalej w pochód na ulicę! Ryczcie i krzyczcie, a wszystko będzie wam dano! Rzućcie pługi, rzućcie radło — niechaj w polu gniją snopy! Cóż to agitatorom szkodziło, byleby im samym dobrze się działo.

A lud? ten lud roboczy?

Przez długie trzy lata słuchał słów na różnych zebraniach i wiecach, krzyczał wraz z agitatorami na komendę: Ksiądz do kościoła! precz z panami! Szedł ten lud na zew agitatorów wszędzie, gdzie go wołano i posyłano. Urządzał pochody, sam bił i kazał się bić, ba! nawet strzelać (agitatorzy stali zwykle na oboczu — bo dotąd żadnego z nich nie pochowano!) na komendę strajkował ten lud roboczy, czy to w mieście, czy na wsi — tylko — że wszystko to przyniosło zysk i korzyść agitatorom! — A ludowi? coraz większą nędzę i biedę pomimo ciągłych, złotych obietnic i cacanek.

Dopiero strajki tegoroczne, strajk robotników przemysłowych w marcu, a rolnych w sierpniu otworzył miljonom oczy, że droga, którą niesumienni wyzyskiwacze lud pracujący przez długie trzy latá wiedli do pożądanego celu nie prowadzi. Nie drogą bowiem gwałtów i krzyków, nie drogą zarzucenia wszelkich ideałów o miłości bliźniego, nie drogą nienawistnej, niechrześcijańskiej walki klasowej, lecz drogą umoralnienia ogólnego, drogą spokojnej, wytężonej pracy przy należytej opłacie za robociznę i pot dla pracy tej wylany, powrót do spokojnego i rozważnego traktowania wszelkich spraw ludzkich — oto jedyna droga, prowadząca do uzdrowienia społecznego, ładu i porządku, zniepraw ionego przez wojnę.

Wszystko inne zawiodło, wszelkie podszepty złych duchów-agitatorów przez długi przeciąg trzech lat okazały się w prawdzie wielce szkodliwe dla narodu i państwa, lecz dla ludu pracującego były one tylko bańką mydlaną, lśniły cudnemi barwami tęczowemi — lecz rozprysły się i pozostawiły tylko jedno: zawód, nędzę! Nareszcie następuje zastanowienie! Naród zaczyna pozbywać się powojennego oszołomienia...

Lud marszczy czoło i — myśli!..

A gdy lud polski czoło marszczy — biada wam agitatorzy! Ostrożnie! bo odebrać możecie nagrodę: Za pobitych! Za więzionych! Za ofiary! Za terminatki! Za obietnice wasze! Za trzyletni fałsz i obłudę! Lud marszczy czoło i — myśli!...

(Biały Sztandar).

Wolność zebrań na Śląsku Opolskim.

Wiadomo, że w najbliższym czasie odbędzie się na Śląsku Opolskim głosowanie ludności nad kwestją autonomji. Ludność śląska, między którą znajduje się bardzo wiele Polaków, ma rozstrzygnąć czy chce sama się rządzić, czy też żąda zupełnego wcielenia do Rzeszy niemieckiej.

Ponieważ powszechnie wiadomo, że znaczna część ludności niemieckiej również jest za autonomją, więc w tym wypadku co do ostatecznej uchwały ludności śląskiej nie byłoby najmniejszej wątpliwości. Tymczasem Rząd niemiecki, któremu zależy na zupełnem włączeniu Śląska do Niemiec, używa wszelkich środków, aby drogą gwałtów, represji i krętactw zmusić Ślązaków do odpowiedniej decyzji. W szczególności zastosowuje tę politykę do miejscowej ludności polskiej, gdyż tu, obok wspomnianej, odgrywa jeszcze rolę motyw odrębności narodowościowej.

W dniu 13 sierpnia b. r. miało się odbyć zebranie Polskiego Związku Zawodowego w Bobrku w celu ponownego założenia już dawniej istniejącej, lecz rozbitej przez Orgeszowców filji. Jako referent wystąpił p. Pordzik. Afisze zwołujące obywateli na zebranie, wisiały zaledwie nie całe dwie godziny, gdyż Orgeszowcy, dowiedziawszy się o co chodzi natychmiast je pozrywali. Około godz. 1-szej po południu zebrano się w sali zebrań blisko dwustu Polaków. Jednocześnie z górą stu Orgeszowców uzbrojonych w grube kije i rewolwery otoczyło ze wszystkich stron dom, rzucając w stronę Polaków obelgi i groźby. Do wnętrza sali wkroczyło kilku policjantów w otoczeniu Orgeszowców. Zaledwie przewodniczący Jochemczyk zagaił zebranie, obecni Orgeszowcy poczęli krzyczeć, hałasować i wymyślać na Polaków, nie dając mówcy przyjść do słowa. Orgeszowiec Jendrusch samowolnie zabrał głos i w prowokacyjnem przemówieniu swojem wyraził się: „My, Niemcy nie możemy ścierpieć tego, aby przyznanej Niemcom części Śląska miały miejsce jakiekolwiek polskie organizacje zawodowe". Obecna policja milczała jak zaczarowana zupełnie nie interwenjując, a zmuszeni awanturami Polacy salę opuścili.

Jaki gwałt podniósłby się, gdyby w podobny sposób począł postępować Rząd polski wobec miejscowej ludności niemieckiej, która obecnie może działać i organizować się wedle swej woli.

Pius XI w Watykanie.

Ciekawe szczegóły z życia Ojca św. w Watykanie podaje korespondent rzymski londyńskiego „Timesa".

Jego Świętobliwość obrał na swe mieszkanie prywatne siedem pokojów na trzeciem piętrze, z widokiem na plac św. Piotra. Pokoje te umeblowane są niezmiernie skromnie. Niema tam ani kobierców, ani firanek, ani jakichkolwiek przedmiotów zbytku. W sypialni nad mosiężnem łóżkiem wisi obraz Matki Boskiej Dobrej Rady, do której Ojciec św. ma szczególne nabożeństwo. Komoda mahoniowa, niewielkie biórko i szafka, w której papież chowa swe papiery prywatne, dopełniają umeblowania.

W gabinecie pracy stoi wielki stół, a na nim krucyfiks. Nie widać tu żadnych książek lub pism, gdyż Pius XI nie lubi stołu, zawalonego papierami. Jeśli potrzebuje co przeczytać to udaje się do biblioteki na drugiem piętrze, a zabrane stamtąd książki lub pisma odnosi po przeczytaniu na dawne miejsce ze skrupulatnością zamiłowanego bibljotekarza.

W prywatnym tym apartamencie papież żyje zupełnie osobniony, bez jakiejkolwiek straży w dzień lub w nocy. Do posług osobistych posiada trzech służących, odbywających służbę na zmianę. Najczęściej jednak korzysta z usług przeszło sześćdziesięcioletniej, wiernej służącej i towarzyszki matczynej zwanej powszechnie w Watykanie La Signora Linda.

Wzięta przed laty przez panią Ratti z klasztoru gdzie wychowywała się jako sierota, Linda służyła wiernie przez dziesiątki lat matce papieża do jej zgonu. Osamotniona po śmierci pani Ratti, wróciła do klasztoru, gdy jednak kardynał Ratti, mianowany arcybiskupem Medjolanu, przybył do tego miasta, powołał Lindę do siebie na stanowisko gospodyni. Zdawało się, że po wyborze kardynała Ratti'ego wróci do klasztoru, telegram jednak z Rzymu powołał ją do Watykanu.

Decyzja ta Piusa XI wywołała konsternację wśród kardynałów.

Kto tylko zna cześć, jaką Pius XI żywił dla swej matki, nie zdziwi się, że wbrew tradycjom i opozycji, postawił na swojem, gdy chodziło o starą służącą matczyną.

— Kobieta w Watykanie, Wasza Świątobliwość! — miał zawołać kardynał sekretarz stanu. — Żaden z poprzedników Waszej Świątobliwości nie uczynił tego!

— A zatem — odparł papież — stworzymy precedens dla naszych następców.

Signora Linda nosi tytuł urzędowy zarządzającej garderobą, nie tylko jednak zajmuje się odzieżą papieża, lecz także i jego skromną kuchnią, mieszka zaś na trzeciem piętrze oficyny Watykanu, zwróconej frontem na Montemario.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Antysemityzm Ameryki

Antysemityzm budzi się nawet w Ameryce... St. Zjednoczonych.

Procent ludności żydowskiej, gdzie na 110 miljonów mieszkańców, jest 4 miljony żydów na pozór nie tłomaczy budzącego się tam niepokoju. Wielkie skupienia żydowskie w niektórych ośrodkach (np. w New Yorku, gdzie żydzi stanowią 25 procent ogółu ludności) wywołały jednakże i w kraju przysłowiowej wolności te same skutki, które zauważyć się dają wszędzie gdzie się żydzi w większej ilości osiedlili. Obudził się odruch samoobrony i łatwy do zrozumienia niepokój.

W ostatnich czasach powstał projekt ograniczenia ilości studentów żydów w Uniwerzytecie w Harvard i w Akademji Morskiej. Na niepokojącą przewagę żydów w finansach i innych dziedzinach życia amerykańskiego oddawna zwraca uwagę znany przemysłowiec Ford. Dają się słyszeć głosy, żądające zupełnego zamknięcia Ameryki przed napływem żydów emigrantów z Rosji i Polski.

Żądania kolejowców.

Dnia 26 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd delegatów kół miejscowych Polskiego Związku Kolejowców Okręgu Poznańskiego. Na zjeździe tym uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących bytu materjalnego kolejarzy, oraz przyjęto memorjał do rządu, który przesłano na ręce Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców.

Rezolucje mają brzmienie następujące:

1. Delegaci Kół miejscowych P. Z. K. Okręgu Poznańskiego akceptują w zupełności stanowisko Głównego Zarządu P. Z. K. co do żądania podwyżki 50 proc. od wszystkich poborów sierpniowych za miesiąc sierpień i domagają się kategorycznie, by wypłata tej podwyżki nastąpiła najpóźniej do końca sierpnia, tak samo, by aż do czasu nowej regulacji płac podwyżkę tę co miesiąc odpowiednio do wzrostu drożyzny regulowano.

2. Z uwagi na nadchodzącą zimę i konieczność poczynienia pewnych zapasów żywnościowych oraz sprawienia odzieży zimowej i obuwia, domagają się przyznania jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości trzechmiesięcznych poborów wraz z wszystkimi dodatkami, która służyć będzie na zakupy zimowe.

3. Ze względu na ciągle wzrastającą drożyznę, w szczególności w mieście Poznaniu, który już obecnie słynie z największej drożyzny w Państwie Polskiem, domagamy się przyznania kresom zachodnim dodatku kresowego, a ponadto Poznaniowi specjalnych dodatków drożyźnianych, jak je otrzymuje Warszawa.

4. Domagamy się załatwienia naszych żądań wysuniętych w rezolucji Zjazdu Głównego P. Z. K. w Krakowie w dniach 26—28 czerwca r. b. w szczególności zniesienia pasów drożyźnianych.

Memorjał uzasadnia powyższe rezolucje. Kolejowcy proponują wprowadzenie płac dla urzędników w walucie złotej, do czasu zaś przeprowadzenia tej reformy wskazane w rezolucjach zarządzenia. Kończą zaś w sposób następujący: „Przedkładamy niniejszy memorjał wraz z rezolucją i upraszamy: prześwietna władza raczy udzielić swej odpowiedzi co do ogółu żądań w czasie jaknajkrótszym. Zwracamy również uwagę, że dalsze milczenie, względnie odpowiedź ujemna lub spóźniona wywoła to, czego dla dobra Państwa stanowczo uniknąć byśmy chcieli". Jest to niedwuznaczna zapowiedź strajku na wypadek nieuwzględnienia żądań kolejowców.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Rajmunda
Jutro: Idziego op.
Wschód słońca 5,19, zachód 18,38.
Długość dnia 14,19. Ubyło 3,39.

Nowe wydawnictwo. Z dniem dzisiejszym ukazał się pierwszy numer pt.: „Biały Sztandar", organ Chrześc. Zjedn. Zawod. dla Robotników przemysłowych, rolnych i leśnych. „Biały Sztandar" wychodzi dwa razy w miesiącu tj. każdego 1-go i 15-go. Prenumerata dla członków bezpłatna, dla nieczłonków 150 mk kwartalnie. Redakcja mieści się w Poznaniu, Skarbowa 12.

Pierwszy numer „Białego Sztandaru" zawiera bardzo wiele ciekawych artykułów.

Nowemu Wydawnictwu życzymy „Szczęść Boże"!

Nadzwyczajne Zebranie Inw. woj. Koła Śmigiel odbędzie w niedzielę, dnia 3 września w sali strzeleckiej o godz. 12 w południe.

Skargi konsumentów na kupców i piekarzy poznańskich. Nagły brak w składach cukru, wobec wieści, że podobno ma podrożeć, zastanawia naszych spożywców; nie kryją się już z podejrzeniami, że kupcy pochowali cukier, aby go sprzedać następnie z lichwą. — Słychać także skargi na piekarzy, mianowicie, że pieczywo w wielu wypadkach nie posiada przepisanej wagi oraz, że ceny za $1^1/_2$ kilogramowy chleb są nader rozmaite i wahają się pomiędzy 390 na 450 mk.

Nadużycia w pow. Kasie Chorych. Przed kilku dniami wykryto w Lesznie poważne nadużycia w powiatowej Kasie Chorych. Okazuje się, że b. dyrektor tej kasy, porucznik rezerwy Lepiński, sprzeniewierzył 7.350.000 mk. i uciekł zagranicę.

O zdradę stanu. W dniu jutrzejszym rozpatrywane będzie przez poznański sąd okręgowy sprawa przeciwko osławionemu na gruncie poznańskim przywódcy komunistów, Czesławowi Porankiewiczowi o zdradę stanu. Porankiewicz, który od szeregu miesięcy przebywa w centralnem więzieniu we Wronkach, zostanie w ciągu dnia dzisiejszego przetransportowany samochodem do Poznania. Publiczność będzie miała dostęp na rozprawę tylko za biletami. Wmieszani w sprawę współoskarżeni komuniści Kossowski Henryk i Schwabe Oskar sądzeni będą oddzielnie w terminie późniejszym.

Telegramy.

Okręgowi komisarze wyborczy.

Warszawa, 29. 8. (A. W.) Minister spraw wewnętrznych mianował następujących komisarzy przy okręgowych komisjach wyborczych: Moldenhawera, Warszawa, St. Okulicza, powiat warszawski, St. Iłżyckiego, Łódź, Z. Krzeszewskiego, Radom, A. Pawłowicza, Kielce, J. Hodyńskiego, Piotrków, K. Kuchna, Częstochowa, M. Rembawskiego, Kalisz, dr. A. Bola, Kraków, Karhesy'ego, Lwów, C. Ratajskiego, Poznań, B. Śliwińskiego, Bydgoszcz i K. Peszkowskiego w Toruniu.

Wybory do Rad lekarskich.

Warszawa, 29. 8. (Pat.) „Przegląd Wieczorny" podaje: Pan minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie terminu pierwszych wyborów do rad lekarskich.

Rozporządzenie to wydano na podstawie art. 14 i 18 ust. z dnia 2. 12. 21 r. o ustroju i zakresie działania izb lekarskich. W myśl rozporządzenia dla pierwszych wyborów do rady izb lekarskich m. Warszawy, warszawsko-białostockiej, Łodzi, Krakowa, poznańsko-pomorskiej, Lwowa, i Lublina, wyznacza się dzień 10 grudnia a dla ewentualnych wyborów powtórnych 14 stycznia następnego roku.

Prezes najw. trybunału administracyjnego.

Warszawa 29. 8. (A. W.) P. Naczelnik Państwa podpisał nominację prezesa sądu najwyższego p. Sawickiego na prezesa najwyższego trybunału administracyjnego.

Patrjotyzm Polesia.

Warszawa, 29. 8. (Pat.) Delegacja polskiej komisji granicznej w towarzystwie miejscowych władz wraz z delegacją bolszewicką objeżdżała w dniach 17—23 sierpnia linję graniczną na Polesiu dla skontrolowania panujących tam obecnie prac technicznych i polubownego rozstrzygania.

Ludność wsi polskich, odzyskanych w drodze ekwiwalentów, witała delegację polską z wielką radością chlebem i solą, kwiatami i muzyką. We wsi Kupiele zbudowano bramę tryumfalną, przyozdobioną kwiatami z widniejącym napisem: Niech żyje Polska!

Ludność Słobudki oświadczyła delegacji bolszewickiej, że jeśli nie godzi się ona na oddanie tej wsi Polsce, wówczas wszyscy mieszkańcy wsi wyemigrują do Polski, zniszczywszy poprzednio swe siedziby.

Przez 2 dni, 27 i 28 sierpnia odbywały się w Rokilnie narady nad kwestją spornych odcinków, przyczem uzyskano jeszcze parę drobnych przesunięć na korzyść Polski. Sprawę Słobudki zawieszono aż do zebrania przez delegację sowjecką informacyj co do proponowanych ekwiwalentów.

Liczba wyborców krakowskich.

Kraków, 29. 8. (Pat.) Dzienniki podają, że spis, dokonany w Krakowie wykazał, że w mieście jest 100 tysięcy osób, upoważnionych do głosowania.

Zagrożony port polski!

Gdańsk, 29. 8. Pogłoski o zaprzestaniu robót około budowy portu w Gdyni, niestety, potwierdzają się. Minister Skarbu, Jastrzębski, wniósł na Radzie ministrów wniosek o cofnięcie kredytów na budowę portu na przeciąg lat pięciu i udzielenie ich jedynie na utrzymanie robót już wykonanych. Wniosek ten Rada ministrów zatwierdziła bez głębszego namysłu ze szkodą dla naszej ekspansji na morzu.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.